

PRZEKUJEMY REWOLUCYJNE TRADYCJE KPP W BRON
CZYNIĄCĄ Z POLSKI JESZCZE MOCNIEJSZE OGNIWO
OBOZU WALKI O POKÓJ, O SOCJALIZM...

Uroczysta Akademia z okazji XXXV rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski

Dnia 16 bm. w XXXV rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski odbyła się w gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uroczysta akademia.

Na akademii przybył przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut. Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie KC PZPR, zasłużeni działacze ruchu rewolucyjnego z zakładów pracy stolicy oraz pracownicy aparatu partyjnego.

Wykonując plan Oni dadzą dodatkową produkcję A Wy?

JESZCZE tylko kilkanaście dni pozostało do końca roku. Wiele fabryk, kopalni i różnych przedsiębiorstw wykonało już roczne plany produkcyjne. Czas pozostały do końca roku przeznaczają one na dodatkową produkcję, przysparzając swoim zakładom pracy dalsze oszczędności. Do tych przodujących w wykonaniu zadań zakładów pracy należą:

Elektrownia Jaworzno I, Kopalnia „Brzeszcze”, Krakowskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Zabierzowie, Żywieckie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Tariat nr 12 w Tarnowie, Odlewnia Bazy Remontowej w Kętach, Drukarnia w Tarnowie, Spółdzielnia Pracy „Laura” w Tarnowie, Zakłady Kawy Zbożowej w Skawinie, Lanekorońska Wytwórnia Wina w Kalwarii, Podhalańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowego i Warzywnego w Tymbarku, Rejonowa Tuczarnia i Rzeźnia Drobiu w Niepołomicach, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurlu Spożywczego w Bochni, PZOS w Wadowicach, Gminna Spółdzielnia w Czerminowie I, Gminna Spółdzielnia w Miechowie.

Obsługa Elektrowni Jaworzno i postanowiła do końca roku dać dodatkową produkcję o wartości 1 182 000 zł.

A WY — CZY WYKONALISZCIE SVOJE ROCZNE ZADANIA I ILE WYPRODUKUJECIE PO NAD PLAN?

Jutro
»Małe Echo«

HOTEL pracowniczy nr 1 w osiedlu A-0 Nowej Huty jest podwójnie „młody”. Raz — że zamieszkuje go kilkuset młodziutkich, energicznych, pełnych radości życia dziewcząt i kobiet, a po drugie, — ponieważ „dzieje” tego hotelu nie liczą wieści już dwa lata.

— Mieszkam tu od samego początku — opowiada Stefania Przewoźnik, pomocnik maszynisty w Kombinacie. — Był to pierwszy hotel dla kobiet w Nowej Hucie, a równocześnie, aż wstyd powiedzieć, był ustawicznie niszczone. Teraz to całkiem inne życie!

Mamy możliwość przekonać się o tym, gdy z hotelową Joanną Winicką zaglądamy do wielu pokoi, rozmawiamy z tutajszymi mieszkankami: zarówno robotniczkami jak i pracowniczkami umysłowymi.

Pierwsze wrażenie: w hotelu jest czysto i miło. Kilkuosobowe pokoje starannie wysprzątane (co jest zasługą codziennie in-

nej z mieszkanki pokoju), w oknach firanki i kwiaty, na ścianach barwne obrazy, na lampach klosze, na stołach wszędzie jednakowe błękitne ceratki.

— Mieszkam tu od samego początku — opowiada Stefania Przewoźnik, pomocnik maszynisty w Kombinacie. — Był to pierwszy hotel dla kobiet w Nowej Hucie, a równocześnie, aż wstyd powiedzieć, był ustawicznie niszczone. Teraz to całkiem inne życie!

— Mieszkam tu od samego początku — opowiada Stefania Przewoźnik, pomocnik maszynisty w Kombinacie. — Był to pierwszy hotel dla kobiet w Nowej Hucie, a równocześnie, aż wstyd powiedzieć, był ustawicznie niszczone. Teraz to całkiem inne życie!

— Mieszkam tu od samego początku — opowiada Stefania Przewoźnik, pomocnik maszynisty w Kombinacie. — Był to pierwszy hotel dla kobiet w Nowej Hucie, a równocześnie, aż wstyd powiedzieć, był ustawicznie niszczone. Teraz to całkiem inne życie!

— Mieszkam tu od samego początku — opowiada Stefania Przewoźnik, pomocnik maszynisty w Kombinacie. — Był to pierwszy hotel dla kobiet w Nowej Hucie, a równocześnie, aż wstyd powiedzieć, był ustawicznie niszczone. Teraz to całkiem inne życie!

Akademii zagaił sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy KC PZPR — Stefan Misiaszek. W imieniu wybitnego działacza polskiego ruchu rewolucyjnego, członka KC PZPR — Franciszka Fiedlera, który nie mógł wziąć udziału w akademii, odczytał on tekst przemówienia otwierającego uroczystość.

„Dziś — wskazuje m. in. Franciszek Fiedler — w przededniu II Zjazdu PZPR, Zjazdu, który jeszcze bardziej umocni sojusz robotniczo — chłopski, pamiętamy, że podwaliny braterskiego sojuszu robotniczo — chłopskiego zostały zbudowane przez Komunistyczną Partię Polski.

KPP wychowywała polskie masy pracujące w duchu międzynarodowego proletariatu, w duchu marksistowskiej, że nie może być wolny naród uciskający inne narody. KPP wychowywała polskie masy pracujące w duchu przyjaźni i sojuszu klasowego ze Związkiem Radzieckim. KPP wychowywała kadrę niezłomnych bojowników, którzy w ciężkiej dla narodu chwili niewoli hitlerowskiej dumnie podnieśli sztandar wolności, utworzyli Polską Partię Robotniczą i pod kierownictwem Bolesława Bieruta, w oparciu o Związek Radziecki, doprowadzili masy pracujące do zwycięskiego boju o wyzwolenie narodowe i klasowe.

Z tej walki na fali zwycięstwa nad socjaldemokracją, z wyjątkiem idei jednej klasy robotniczej, ugruntowania zasad marksizmu — leninizmu, powstała 5 lat temu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — budownicza polskiej socjalistycznej.

W DALSZYM ciągu przemówienia otwierającego uroczystość, Franciszek Fiedler wskazuje na niezłomny hart ludzi KPP, mówiąc w zakończeniu:

„Przekujemy rewolucyjne tradycje KPP w broń, polegającą na sojuszu robotniczo — chłopskim, umacniającą niepodległość i bezpieczeństwo naszej ojczyzny, czyniącą z Polski jeszcze mocniejsze ognisko obozu walki o pokój, o socjalizm”.

REFERAT zatyłowany „W XXXV rocznicę powstania KPP” wygłosił członek KC PZPR, kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR — Tadeusz Daniszewski. Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”. Na część artystyczną złożył się program pieśni rewolucyjnych oraz poezji Władysława Broniewskiego i innych.

— Wszędzie tu żyjemy zgodnie i solidarnie, lubimy się nawzajem. Warunki są tu nawet lepsze niż w Domu Akademickim w Warszawie, gdzie mieszkaliśmy poprzednio — stwierdza Leonarda Karasik, kobieta inż. budowlana, pracująca przy wznoszeniu stalowni w Kombinacie, zajmująca pokój nr 72 wraz z dwoma koleżankami urzędniczką i robotniczką.

— Wszędzie tu żyjemy zgodnie i solidarnie, lubimy się nawzajem. Warunki są tu nawet lepsze niż w Domu Akademickim w Warszawie, gdzie mieszkaliśmy poprzednio — stwierdza Leonarda Karasik, kobieta inż. budowlana, pracująca przy wznoszeniu stalowni w Kombinacie, zajmująca pokój nr 72 wraz z dwoma koleżankami urzędniczką i robotniczką.

— Wszędzie tu żyjemy zgodnie i solidarnie, lubimy się nawzajem. Warunki są tu nawet lepsze niż w Domu Akademickim w Warszawie, gdzie mieszkaliśmy poprzednio — stwierdza Leonarda Karasik, kobieta inż. budowlana, pracująca przy wznoszeniu stalowni w Kombinacie, zajmująca pokój nr 72 wraz z dwoma koleżankami urzędniczką i robotniczką.

— Wszędzie tu żyjemy zgodnie i solidarnie, lubimy się nawzajem. Warunki są tu nawet lepsze niż w Domu Akademickim w Warszawie, gdzie mieszkaliśmy poprzednio — stwierdza Leonarda Karasik, kobieta inż. budowlana, pracująca przy wznoszeniu stalowni w Kombinacie, zajmująca pokój nr 72 wraz z dwoma koleżankami urzędniczką i robotniczką.



Rok VI

Piątek 18 grudnia 1953 r.

Kraków

Załoga „Nowego Ładu” zwycięsko szturmuje skałę z anhydrytem

dając 500 wagonów cennego surowca dla „Wizowa”

Wśród grzmotu wybuchów i odgłosów młotów wre chlubna walka o realizację Czynu Przedzjazdowego

NA TABLICY współzawodnictwa przy bramie kopalni „Nowy Ład” na Dolnym Śląsku, obok nazwisk przodujących skalników, wiertaczy, strzałowych, górników z odkrywek, codziennie nowe cyfry znaczą sukcesy w walce o realizację zobowiązań, podjętych dla uczczenia II Zjazdu Partii przez załogę tej kopalni, dostarczającej anhydryt — podstawowy surowiec dla Zakładów Kwasu Siarkowego „Wizów”.

Najstarszy aktor
Ludwik Solski
tańczy walca
na scenie

OLBRZYMIĘ powodem ciesz się występami 99-letniego mistrza sceny Ludwika Solskiego w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie w komedii Baluckiego „Grube ryby”. Ostatnio, dnia 15 bm., wśród widzów szczególnie wypełniających widownię znajdowała się delegacja lotników okręgu krakowskiego, która przyszyła by złożyć hołd znakomitemu artyście, najstarszemu aktorowi świata.

Po zakończeniu trzeciego aktu delegacja lotników wręczyła mistrzowi Solskiemu kwiaty oraz upominek, składając wraz z wyrazami hołdu szczere podziękowania za przeżycia artystyczne, których dostarczył im sekwencja, a zawsze pełen werwy artysta. Wierwa Solskiego uwiłocznila się specjalnie w pierwszym akcie, kiedy to mistrz sceny odlańczył walca w takt własnej przegrzynki na skrzypcach.

ROTKI jest dzień grudniowy. Na oświetlonym przez silne reflektory wyrobisku załoga drugiej zmiany, pracująca pod kierownictwem Edmunda Denusza, szturmując skałę.

Ciężkie młoty rozbijają wielkie bryły. Wózki wydławane urobkiem podjeżdżają do nowoczesnego wyciągu skopowego. Z wieży skopowej anhydryt wędruje cichobieżnymi transporterami do zasypników.

Z uporem walczy o realizację swych zobowiązań załoga odkrywek. Wielkie kęsy ziemi przespływają się z łyżki radzieckiego elektrycznego bagra do wagoników, coraz to podsuwanych przez małą lokomotywkę.

...Patrzcie
jak się zmieniło...

SPRAWNIE obsługuje radziecką koparkę 18-letnia Józefa Majewska, córka reemigranta, który gospodarzy w pobliskiej wsi na 8 hektarach. Kierownictwo kopalni, widząc jej zainteresowanie maszynami, wysłało ją na kurs obsługi koparek.

Piekarnia „Gigant” w Krzesławicach rozpoczęła produkcję dla Nowej Huty

Wczoraj, 17 bm. o godzinie 9 na stacji uroczyste rozpoczęcie produkcji nowowytwarzanej, ogromnej i nowoczesnej piekarni „Gigant” w Krzesławicach.

W uroczystości wzięli udział m. in. dyrektor departamentu produkcji żywienia i uzupełniającej Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — Łagwiński, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Piekarniczego H. Wójcik, przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej i dyrekcji budowy miasta NH.

Zaproszonych gości powitał przewodniczący nowohutnickiej DRN J. Aniol, po czym nastąpiło przekazanie do użytku piekarni przez jej budowniczych załogę Zarządu Budowlanego nr 2 ZBM NH — załogę Krakowskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego.

Wszystkie maszyny piekarni ruszyły i załoga rozpoczęła pierwszy wypiek. Chleb i bułki z tego wypieku dostarczone zostały w tym samym dniu do sklepów Nowej Huty.

W jednej z sal piekarni Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego zorganizowały wystawę pełnego asortymentu produkowanego przez siebie pieczywa, obejmującej około 40 odmian. (tr)

„Kiedyś trzymaliśmy młoty o tym: naszym „Nowym Ładzie” z goryczą — mówi Majewska. — Stali ludzie pracowali tu kołowrotami drewnianymi. Urobek wozili chłopskie furmanki, a konie szły po pas w błocie. Tak było sto lat temu i tak było 10 lat temu. A teraz patrzcie, jak się zmieniło, co zrobiła nasza władza ludowa i my sami: mamy nowoczesny skip, potężne bagry, siódemskie kolejki. A ile zmieniło się we wsie, ile ludzi znalazło wysoki zarobek, ile wrosło na dobrych fachowców, ile czyta książki, jeździ do kina, do teatru. Nowe osiedle już prawie zbudowane”.

Wśród odgłosów
wybuchów

TYSIĄC metrów sześciennych ziemi ponad plan przerzucił już na halę robotnicy odkrywek, chociaż ich zobowiązanie do końca roku opiewało na 800 metrów sześciennych. Cała załoga walczy o to, by wykonać swe zobowiązania ze 100 procentową nadwyżką. Odkrywka oddalana coraz więcej anhydrytowej skały.

Na chwilę zamiera wyrobisko. Na reflektory opadają zasłony, zabezpieczające żarówki przed odpryskami kamienia, pomyślnie racjonalizatorski monterów Romana Kalera i Romana Skrzewskiego. Odgłosy wybuchów rwą się wśród skał. Znowu blizczą światła. Skalnicy śpieszą ze swych schronów na stanowiska robocze.

Praca nie ustaje ani na chwilę. Noc na zmianę Bancowicza przyjmuje robotę od zmiany Denusza bez najmniejszych zakłóceń w rytmie wydobycia.

Jadą wagony
z anhydrytem

POZNA nocą do Zakładów Chemicznych w „Wizowie” odchodzi pociąg całonocnej pracy — długi sznur wagonów kolejowych wydławanych ciężko anhydrytem.

Jest w tym urobek wywalczony w Cynie Przedzjazdowym, którego treścią jest wydobycie 500 ton anhydrytu ponad wszystkie dotychczasowe zobowiązania załogi kop. „Nowy Ład”.

Opinia publiczna całego świata potępia bandyckie uprowadzenie polskiego statku „Praca”

SPRAWA pirackiej napaści uzbrojonych żołdaków Czang Kai-szeka na polski statek handlowy „Praca” znajduje coraz większy odzew w opinii publicznej wielu krajów. Ten bandycki wyzysk patriotów spotyka się z potępieniem; oburzenie kieruje się przy tym przeciwko właściwym sprawcom porwania, imperialistycznym protektorom Czang Kai-szeka.

Sprawa statku „Praca” została poruszona przez liczne pisma zagraniczne. Dzienniki duńskie, belgijskie, austriackie, szwajcarskie, angielskie, francuskie, włoskie, szwedzkie i inne zamieszczają informacje o porwaniu statku, rabunku ładunku, o przetrzymywaniu załogi. Szerokie pismo zamieszcza komentarze na ten temat not skierowanych przez rząd polski do rządu USA, akcji protestacyjnej na terenie ONZ oraz akcji CRZZ i Polskiego Związku Marynarzy.

Wieś — miastu

Chłopi krakowscy
podnoszą produkcję
roślinną i hodowlę
na cześć II Zjazdu
PZPR

WODPOWIEDZI na apel przodujących gromady Przybysławice, setki chłopów krakowskich podejmują cenne zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Główną treścią wielkiego czynu przedzjazdowego jest powiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej, celem dostarczenia jak największych dostaw dla miasta.

Chłopi pracujący z gromady Kipszna pow. Tarnob. zobowiązali się w 1954 r. podnieść hodowlę bydła o 60 sztuk, trzody chlewnej o 48 sztuk i drobiu o 500 sztuk. Podobne zobowiązanie podjęli mało i średniorolni chłopcy z Pawezowa, którzy podnoszą hodowlę bydła i cielczek o 120 sztuk. Do końca roku dostarczą oni 2.200 litrów mleka ponad plan. Mieszkańcy Smargowic pow. Olkus. postanowili natomiast powiększyć pogłowie bydła w gromadzie o 50 krów.

Wiele gromad wprowadza już w czyn swoje zobowiązania. Należą do nich mało i średniorolni chłopcy ze Zwolowic pow. Olkus, którzy w ostatnich dniach zakontraktowali 70 tuczników i 30 cieląt ponad plan.

Naukowcy Akademii Górniczo-Hutniczej odpowiadają na apel pracowników Instytutu Odrabiarek

NA apel pracowników Instytutu Odrabiarek i Obróbki Skrawaniem odpowiedzieli pracownicy naukowi Akademii Górniczo-Hutniczej. Naukowcy z katedry Wydziału Odlewnictwa przeprowadzą systematyczne doskonalenie zawodowe robotników i pracowników technicznych zakładów odlewniczych oraz udziału wszechstronnej pomocy przy urządzaniu laboratoriów odlewniczych.

Pracownicy naukowej katedry Wydziału Geodezji Górniczej doszkolą mistrzów i brigadzystów budowlanych w zakresie pomiarów i wytyczeń geodezyjnych na budowlach.

Pracownicy naukowej katedry technologii materiałów ogniotrwałych Wydziału Ceramicznego przeprowadzą szkolenie pracowników wyższego doboru technicznego przy produkcji wyrobów ogniotrwałych, szamotowych, krzemionkowych, zasadowych i specjalnych.

Naukowcy z katedry Fizyki Ogólnej Wydziału Elektryfikacji Górniczej i Hutnictwa opracują dokumentację techniczną aparatury do szybkiej analizy soli potasowych, pomogą przy budowie tej aparatury oraz wyszkolą pracowników, którzy będą ją obsługiwać.

W odpowiedzi na pogróżki Dullesa rośnie we Francji fala oburzenia

PARYŻ
POGRÓŻKI Dullesa pod adresem Francji wywołały burzę protestów. Wielu polityków domaga się debaty w tej sprawie zarówno w Zgromadzeniu Narodowym, jak i w Radzie Republiki.

Na posiedzeniu rządu francuskiego omawiano deklarację Dullesa oraz wrażenie, jakie ona wywołała we Francji. Prezydent Vincent Auriol był obecny na posiedzeniu. Zabrał on głos, potępiając wypowiedź Dullesa.

PRASA francuska w dalszym ciągu zamieszcza artykuły i wypowiedzi rozmaitych osobistości, potępiające brutalną presję Dullesa. Dziennik „Humanite” pisze m. in.:

„Słowa Dullesa wywołały we Francji głębokie oburzenie, które ogarnęło cały naród. Prasa określa je jako brutalne ultimatum. Jako ostrzeżenie wypowiedziane z bismarkowską szczerością, jako żądanie kategoryczne najeżone pogróżkami. I tak jest w rzeczywistości. Chodzi o ultimatum. Francji każe się ratyfikować w ciągu dwóch — trzech miesięcy układy z Bonn i Paryża, które naród francuski odrzuca.”

Fakt, że Dulles pozwalał sobie na to, aby przybyć do Paryża i w przeddzień wyboru prezydenta Francji przemawiać podobnym językiem — świadczy o stopniu zależności naszych ministrów Odo rezultat polityki kapitulacji narodowej. Jaka ugnawiała kolejne rządy francuskie. Oto rezultat polityki, którą francuska Partia Komunistyczna od samego początku piętnowała.”

ŚWIATOWA opinia publiczna ma już wyrobione zdanie o amerykańskich politykach i o amerykańskiej polityce. Wie, że szantaż, groźba, walenie pięścią w dół itp. to chleb codzienny dla Dullesa i jego kompanów. Wychodzą oni z założenia, że nie ma co bawić się w argumenty, w przekonanie, skoro jest się politykiem państwa, które postawiło sobie za cel... panowanie nad światem.

Wierny tym zasadom sekretarz stanu USA, Dulles, uczestniczący w paryskiej sesji Rady Atlantycznej, złożył oświadczenie, w którym tonem równie opryskliwym jak i nieznającym sprzeciwu zagroził, że „jeśli armia europejska nie zostanie zrehabilitowana, USA będą zmuszone do zrewidowania podstaw swej polityki”. A zmiana ta wyrazi się w tym, że „amerykańska pomoc wojskowa zostanie radykalnie zredukowana, przynajmniej w odniesieniu do Francji”.

Ta brutalna próba ingerowania w sprawy francuskie, próba nie pierwszej w karierze Dullesa, wywołała oburzenie nie tylko we Francji, lecz i na całym świecie. „Deklaracje takie — powiedział b. premier francuski, Daladier — obrażają do głębi uczucia narodowe Francuzów”. „Dulles posuwa się za daleko. Grozi on Francji. Dulles uważa, że prawda jest po stronie tego, który ma pieniądze. W rzeczywistości jednak Dulles ma dolary, ale prawda nie jest po jego stronie” — powiedział gaulijski deputowany. „Dulles wywołuje wrażenie, że Francja nie jest krajem suwerennym” — oświadczył francuski generał, de Minsabert. Miarą wzburzenia we Francji jest fakt, że, jak donosi agencja AFP, rząd zmuszony został do zwolnienia posiedzenia, na którym „mimo zostało poruszone oświadczenie Dullesa”.

Co Dulles chciał uzyskać swoim wystąpieniem, które, jak stwierdza prasa francuska, było uzgadnianie z przebiegającym w Paryżu Adenauerem? Wymusił na francuskim Zgromadzeniu Narodowym jak najszybszą ratyfikację układu o „armii europejskiej”, a jednocześnie, zważywszy, że Francja znajduje się w przededniu wyboru nowego prezydenta, spowodować wybór polityka przychylnego „armii europejskiej”, polityka, na którego uległość Waszyngton mógłby bezwzględnie liczyć. Ale, jak pisał dziennik „Liberation”, „wszelkie pogroźki Dullesa nie zmieniają sytuacji. Na alternatywę: Niemcy uzbrojone w ramach armii europejskiej lub narodowa armia niemiecka — Francja ma możliwość odpowiedzieć: w ogóle nie zgadzamy się na uzbrajanie Niemiec.”

Francja ma możliwość i ma siłę powiedzenia „nie” Dullesowi i Adenauerowi. Jednym z elementów tej siły jest fakt, że nie jest ona osamotniona, że jej walka ma pełne poparcie wszystkich narodów, które sprzeciwiają się uzbrajaniu neohitlerowskich żółdków, a w tym również poparcie narodu polskiego.

Klika bońska wspólnie z imperialistami z USA przyspiesza odbudowę neohitlerowskiego Wehrmachtu

BERLIN

WURZĘDZIE Prasowym przy premerze NRD odbyła się konferencja prasowa, na której prof. Norden złożył obszernie oświadczenie o remilitaryzacji i przygotowaniu wojennych, prowadzonych w Niemczech zachodnich przez bońskich odwieców przy pomocy i pod kierunkiem imperialistów z USA. Oto podane przez prof. Nordena fakty świadczące o tym, że klika bońska przyspiesza odbudowę neohitlerowskiego Wehrmachtu.

1. Tzw. „urząd Blanka”, pod którą to nazwą kryje się bońskie ministerstwo wojny w 1949 roku liczył 5, a obecnie 910 pracowników etatowych. „Urząd Blanka” przygotował ustawę o powszechnej służbie wojskowej i opracował plan utworzenia armii liczącej 550 tys. ludzi. Współpracujący z „urzędem Blanka” generałowie amerykańscy już obecnie zajmują się tworzeniem pierwszych oddziałów armii zachodnio-niemieckiej, spośród Niemców pełniących służbę w tzw. policji przemysłowej.

2. Hitlerowski sztab generalny, zlikwidowany zgodnie z układem paryskim, został znowu wskrzeszony. Na czele jego stoi b. generał hitlerowski Heusinger. Większość oficerów sztabowych „urzędu Blanka” — to byli pracownicy hitlerowskiego sztabu generalnego.

3. Władze bońskie opracowały plan budowy 250 bloków nowych koszar, 10 poligonów, 20 lotnisk oraz bazy dla okrętów wojennych.

4. W Niemczech zachodnich działa kilka tysięcy różnych organizacji militarystycznych.

Mówiąc o propagandzie militarystycznej prowadzonej przez odwieców bońskich, Norden podkreślił, iż w czasie od 1951 r. do chwili obecnej w Niemczech zachodnich pojawiło się 200 książek, apoteozujących grabieżczą wojnę faszystów hitlerowskich.

Komunikat Prokuratury ZSRR o zakończeniu śledztwa w sprawie zbrodniczej działalności Ł. P. Berii i grupy spiskowców

MOSKWA.

Agencja TASS podaje następujący komunikat Prokuratury ZSRR:

Dnia 26 czerwca 1953 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR po rozpatrzeniu komunikatu Rady Ministrów ZSRR w sprawie zbrodniczej działalności Ł. P. Berii jako agenta obcego kapitału, zmierzającej do podważenia państwa radzieckiego, postanowiło: Usunąć Ł. P. Berię ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych ZSRR oraz pociągnąć go do odpowiedzialności sądowej. Dnia 6 sierpnia 1953 r. Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 26 czerwca.

Obecnie prokuratura ZSRR zakończyła śledztwo w sprawie zdrajcy ojczyzny, Ł. P. Berii.

W toku śledztwa ustalono, że Beria wykorzystując swe stanowisko, zmnożył wrogów wobec państwa radzieckiego zdrajczycką grupę spiskowców, która postawiła sobie zbrodniczy cel wykorzystania organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarówno w centrum jak i w terenie przeciwko Partii Komunistycznej i Rządowi ZSRR w interesie obcego kapitału i która w swych zdrajczyckich knoowaniach dążyła do postawienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ponad Partią i Rządem, aby zagarnąć władzę i zlikwidować radziecki ustroj robotniczo-chłopski w celu przywrócenia kapitalizmu i panowania burżuazji.

AKTYWNYMI uczestnikami zdrajczyckiej grupy spiskowców byli, związani z Berią w ciągu wielu lat wspólną zbrodniczą działalnością w organach Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych — Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oskarżeni: były minister bezpieczeństwa państwowego ZSRR, a ostatnio minister Kontroli Państwowej ZSRR — Merkulow W. N., były kierownik jednego z departamentów Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR, a ostatnio minister spraw wewnętrznych Gruzińskiej SRR — Dekanozow W. G., były zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych Gruzińskiej SRR, następnie wiceminister bezpieczeństwa państwowego ZSRR, a ostatnio wiceminister spraw wewnętrznych ZSRR — Kobulow B. Z., były ludowy komisarz spraw wewnętrznych Gruzińskiej SRR, a ostatnio kierownik jednego z departamentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR — Goglidze S. A., były kierownik jednego z departamentów Komisariatu Ludowego Spraw Wewnętrznych ZSRR, a ostatnio minister spraw wewnętrznych Ukrainy ZSRR — Meszik P. J. i były naczelnik wydziału śledczego do spraw szczególnej wagi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR — Włodzimirski L. E.

W ciągu wielu lat Beria i jego wspólnicy starannie maskowali i ukrywali swą wrogą, zdrajczycką działalność. Po zgonie J. W. Stalina, gdy reakcyjne siły imperialistyczne aktywizowały dywersyjną działalność przeciwko państwu radzieckiemu, Beria rozpoczął forsowną akcję dla osiągnięcia swych zbrodniczych celów przede wszystkim przez wykorzystanie organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby zagarnąć władzę, co właśnie umożliwiło zdemaskowanie w krótkim czasie prawdziwego oblicza tego zdrajcy ojczyzny i podjęcie stanowczych kroków w celu udaremnienia jego wrogiej działalności.

W marcu 1953 r., gdy Beria został ministrem spraw wewnętrznych, zaczął on wysuwać usilnie na szereg stanowisk kierowniczych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych uczestników grupy spiskowców. Spiskowcy prześladowali i szikanowali uczelnych pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którzy odmawiali wykonywania zbrodniczych rozkazów Berii.

W celu podważenia ustroju kołchozowego i stworzenia trudności agrozwiniacym w ZSRR Beria sabałował wszelkimi sposobami i utrudniał realizację doniosłych posunięć Partii i Rządu zmierzających do rozwoju gospodarki kołchozowej i sochozowej i do stałego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

Ustalono także, że Beria i jego wspólnicy podjęli zbrodnicze kroki, by ożywić resztki elementów burżazyjno-nacjonalistycznych w republikach związkowych, wywołać wrośność i wściekłość między narodami ZSRR, a przede wszystkim podważyć przyjaźń łączącą narody ZSRR z wielkim narodem rosyjskim.

Pod znakiem kryzysu polityki agresorów zakończyła się sesja „Rady Atlantycznej”

PARYŻ

Dnia 16 bm. zakończyła się w Paryżu sesja „Rady Atlantycznej”. Sesja przebiegała pod znakiem kryzysu polityki atlantycznej. W toku obrad ujawniły się poważne sprzeczności między głównymi uczestnikami agresywnego bloku atlantycznego, a zwłaszcza między Stanami Zjednoczonymi a Francją.

POZBAWIENI wszelkiej bazy społecznej w ZSRR Beria i jego wspólnicy liczyli w swych przestępczych planach na poparcie spisku przez reakcyjne siły imperialistyczne za granicą.

Jak ustalono obecnie w toku śledztwa, Beria nawiązał łączność z obcymi wywiadami jeszcze w okresie wojny domowej. W 1919 roku Beria podczas pobytu w Baku dopuścił się zdrady, wstępując na służbę tajnego agenta w wywiadzie kontrrewolucyjnego rządu musawatystów w Azerbejdżanie, który to wywiad działał pod kontrolą organów wywiadu brytyjskiego. W 1920 roku podczas pobytu w Gruzji Beria znów popełnił akt zdrady nawiązując tajną łączność z mieższewicką policją polityczną, która była filią wywiadu brytyjskiego.

Śledztwo ustaliło, że również w następnych latach Beria utrzymywał i rozszerzał swe tajne zbrodnicze kontakty z obcymi wywiadami za pośrednictwem nasyłanych przez te wywiady szpiegów, których udawało mu się niekiedy uchronić przed zdemaskowaniem i zasłonią kara. Działając jako zdrajca ojczyzny i szpieg zaprzeczany obcym wywiadom, Beria przez cały czas swej zbrodniczej działalności przy pomocy swych wspólników utrzymywał również tajną łączność z kontrrewolucyjnymi gruzińskimi mieższewikami — emigrantami, agentami szeregów obcych wywiadów.

Starannie ukrywając i maskując swoją zbrodniczą przeszłość i wrogie kontakty z wywiadami obcych państw, Beria obrał jako zasadniczą metodę działania oszczerstwo, intrzygi, różne prowokacje przeciwko uczciwym pracownikom partyjnym i państwowym, którzy stali na drodze realizacji jego planów wrogich wobec państwa radzieckiego i przeszkadzali mu w dobiegu do władzy.

PRZEDOSTAWIŁY się przy pomocy tych zbrodniczych metod na odpowiedzialne stanowiska na Zakaukaziu i w Gruzji, a następnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ZSRR i snując plany zagarnięcia władzy w zdrajczyckich celach Beria i jego wspólnicy rozprawiali się z niewygodnymi dla nich ludźmi, nie cofając się przed aktami samowoli i bezprawia, oszukiwając w nieczymy sposób partię i państwo.

W toku śledztwa ustalono szereg zbrodniczych machinacji przy pomocy których Beria chciał osiągnąć karierowiczowskie cele i zapobiec zdemaskowaniu jego wrogiego oblicza. Tak na przykład śledztwo ustaliło, że dla osiągnięcia swych zdrajczyckich celów Beria przez szereg lat prowadził przy pomocy swych wspólników zbrodniczą intrzyganczką walkę przeciwko wybitnemu działaczowi partii komunistycznej i państwa radzieckiego — Siergo Ordżonikidze, widząc w nim człowieka, który stał na przeszkodzie jego dalszej karierze i realizacji jego wrogich planów.

Jak obecnie ustalono, Siergo Ordżonikidze nie miał politycznego zaufania do Berii. Po śmierci Siergo Ordżonikidze spiskowcy mścili się bezilostnie na jego rodzinie.

Śledztwo ustaliło również, że spiskowcy dokonywali terrorystycznych zabójstw na osobach, ze strony których obawiali się zdemaskowania.

Tak więc Beria i jego wspólnicy zamordowali M. S. Kiedrowa — członka partii komunistycznej z 1902 roku, b. członka prezydium CzeKa i kolegium OGPU za czasów F. E. Dzierżyńskiego. Spiskowcy mieli podstawę, aby uważać, że Kiedrow posiadał materiały o zbrodniczej przeszłości Berii. Ustalono również inne fakty terrorystycznych zabójstw, dokonanych przez spiskowców w zbrodniczym celu likwidowania uczciwych, oddanych sprawie partii komunistycznej i władzy radzieckiej kadr.

Jak ustalono śledztwo, Beria i jego wspólnicy popełnili szereg aktów zdrady, usiłując osłabić zdolność obronną Związku Radzieckiego.

Materiały śledztwa dowodzą, że uczestnicy grupy spiskowców — oskarżeni Merkulow, Dekanozow, Kobulow, Goglidze, Meszik i Włodzimirski, związani z Berią długoletnią wspólną zbrodniczą działalnością, wykonując każde zbrodnicze polecenie Berii, pomagając mu w ukrywaniu i maskowaniu jego zbrodniczej przeszłości, popełnili szereg niezwykle ciężkich, wymienionych wyżej zbrodni wobec państwa.

Tak więc ustalono, że oskarżeni Beria, Merkulow, Dekanozow, Kobulow, Goglidze, Meszik i Włodzimirski zdrażając ojczyznę działali jako agenci międzynarodowego imperializmu, jako najgorszy wrogi narodu radzieckiego.

W toku śledztwa ustalono również inne popełnienia przez Berię przestępstwa, świadczące o jego głębokim upadku moralnym, jak również stwierdzono fakty popełnianych przez Berię przestępstw mających na celu osiągnięcie osobistych korzyści i fakty nadużycia władzy.

Oskarżeni, zdemaskowani w toku śledztwa przez zeznania licznych świadków i przez autentyczne dane dokumentarne, przynajmniej do popełnienia szeregu niezwykle ciężkich zbrodni wobec państwa.

Beria stanął przed sądem za zdradę ojczyzny, zorganizowanie spisku antyradzieckiego, dokonanie aktów terrorystycznych, za aktywne walkę przeciwko klasie robotniczej i rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu, który prowadził jako tajny agent wywiadu kontrrewolucyjnego rządu musawatystów w okresie wojny domowej, tj. za zbrodnie objęte artykułami 58-1 „b”, w 58-8, 58-13, 58-11 Kodeksu Karnego RFSRR.

Merkulow, Dekanozow, Kobulow, Goglidze, Meszik i Włodzimirski stanęli przed sądem za zdradę ojczyzny, dokonanie aktów terrorystycznych i udział w kontrrewolucyjnej zdrajczyckiej grupie spiskowej, tj. za zbrodnie objęte artykułami 58-1 „b”, 58-8, 58-11 Kodeksu Karnego RFSRR.

W myśl dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR sprawa Berii, Merkulowa, Dekanozowa, Kobulowa, Goglidze, Meszika i Włodzimirskiego będzie rozpatrzona przez specjalne kolegium Sądu Najwyższego ZSRR w trybie ustalonym przez ustawę z 1 grudnia 1934 r.

Komunikat Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA.

Agencja TASS podaje:

W związku z wykryciem przez prokuraturę ZSRR zbrodniczej, antypaństwowej działalności W. N. Merkulowa w okresie jego pracy w organach Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek Rady Ministrów ZSRR z 17 września br. usunęło W. N. Merkulowa ze stanowiska ministra Kontroli Państwowej ZSRR i skierowało jego sprawę do sądu.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ministrem Kontroli Państwowej ZSRR — W. G. Zaworonkova.



* Dnia 15 bm. ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej P. Judin wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungowi.

* Kelnerzy i pracownicy kawiarni, restauracji i hoteli w Wiedniu, walcząc o poprawę bytu zapowiedzieli o 21 bm. strajk we wszystkich lokalach rozrywkowych Wiednia.

Na krajowej taśmie filmowej

Wśród mikrusów

SZLIŚMY z Andrzejem szybko. Za piętnaście minut miał zebrać się aktyw-szkoly podstawowej w której Andrzej jest uczniem klasy czwartej i nie było jakim uczniem, bo przodownikiem nauki. Gdy mu winszowałem wspaniałych wyników, powiedział pełen troski:

— Widzisz, to nie takie proste, choć mi nauka przychodzi łatwo. W tym roku jakoś tak wyszło, że codziennie odrabiałem lekcje, starałem się pisać porządkie, no i zostałem przodownikiem. Ale teraz nie mam sposobu. Bo jak tylko coś do zrobienia w klasie, to koledzy wołają, że bym ja to zrobił. I pani także mówi, że ja. Jeden chłopiec, który też był przodownikiem nauki, przenosił się do innej szkoły. A był gospodarzem klasy. Kiedy więc przyszły wybory nowego gospodarza klasy, to wszyscy wołali: „Andrzej, Andrzej”. I panie! A przecież jestem przewodniczącym rady zastępcy harcerskiego. To przecież dosyć. Gospodarzem może być inny chłopiec czy dziewczynka, która też dobrze się uczy. Nieeee?

— Oczywiście, no i co zrobiłeś? — Nie zgodziłem się, ale to nie wszystko, bo jak przygotowywałem występy i wybierano chłopców i dziewczęta do tańca, to również wołano: „Andrzej, Andrzej”. A ja nie umiem tańczyć i jestem nie bardzo zreczny. Tak przecież nie może być. Będę musiał teraz postarać się o kilka trójek, żeby nie był przodownikiem i skończyć się trochę z Andrzejem. Prawda?

Musieliśmy przywołać na pomoc całą ma elokwencję, aby go przekonać, że to nie jest metoda. Że musi walczyć również o to, by w jego klasie funkcje i godności były podzielone. Że to jest jego obowiązek harcerski, obowiązek społeczny. Nie powiedziałem mu, oczywiście, że w jego klasie panują zwykłe zwyczaje o starszych, że wśród dorosłych również często jest tendencja nakładania wszystkiego na nieliczne jednostki dlatego, że są aktywniejsze, że często nie szuka się nowych i nie tworzy się szerszego aktywu. Tego wszystkiego nie powiedziałem, choć do głowy cisnęły się jakże liczne przykłady.

ZEBRANIE AKTYWU

ZBLIŻALIŚMY się do szkoły. „Mylę — powiedział Andrzej — że pani pozwoli ci być na naszym zebraniu. Jesteś przecież z gazet”. Istotnie, trudności nie napotkaliśmy.

Zebrań zaczęło się punktualnie. Prowadziła je uczennica 7 klasy, czteronastoletnia przewodnicząca rady drużyny harcerskiej. W krótkim zgłoszeniu zdołała zawrzeć wszystko. Powiedziała o II Zjeździe Partii, o zobowiązaniach ludzi pracy na czesć Zjazdu, o znaczeniu tych zobowiązań i wezwała kolegów do włączenia się w ten ogólnonarodowy nurt.

Kolejno wstawali przedstawiciele zastępów, gospodarze klasy, aktywiści. Przede wszystkim zobowiązywali się do podniesienia wyników nauczania.

W dyskusji nad problemem niemieckim na konferencji berlińskiej uczestniczyć winni przedstawiciele Niemiec

BERLIN

JAK donosi agencja ADN, Walter Ulbricht, pełniący obowiązki premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, złożył na posiedzeniu Izby Ludowej oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

RZĄD Niemieckiej Republiki Demokratycznej dowiedział się z zadowoleniem, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja wyraziły zgodę na propozycję rządu ZSRR w sprawie zwolnienia do Berlina konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych.

Pragmatycznie, aby na konferencji berlińskiej w 1954 r. powzięto uchwały wymierzone przeciwko odradzaniu się niemieckiego militarystu i faszystu i uniemożliwianie przecięcie Europy zachodniej linia frontu w konsekwencji powstania tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej” oraz zawarcia układów z Bonn i Paryża.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczyni ze swej strony wszystko, aby konferencja w Berlinie przebiegała w atmosferze pokoju i demokracji. W duchu propozycji skierowanych kilkakrotnie przez Izbę Ludową i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej do zachodnio-niemieckich władz państwowych oświadczyliśmy co następuje:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest nadal gotów podjąć rokowania z przedstawicielami Niemiec zachodnich w sprawie utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przygotowania wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej daje wyraz woli zwiększenia roli niemieckiego oświadczenia:

Że to w interesie Niemiec, by w związku z konferencją berlińską przedstawiciele Niemiec zachodnich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej podjęli wspólne rozmowy, aby doprowadzić do zawarcia traktatu pokojowego i do wycofania wojsk okupacyjnych.

Wzywamy milującą pokój ludność całych Niemiec, by zajęła stanowisko wobec tych żywotnych problemów narodu, dokonała w tej sprawie swobodnych wyborów.

Na krajowej taśmie filmowej

Wśród mikrusów

Poza tym zapowiadali uporządkowanie i udekorowanie świetlic i sal, wydanie specjalnych numerów gazetki szkolnej oraz zrobienie własnymi rękami kilku gier.

KONFLIKTY

POWOLI temperatura zebrania podnosiła się. Bo w dyskusji, która przede wszystkim była poświęcona pracy poszczególnych zastępów harcerskich, wyszły również wszystkie bolączki i nawet poważne konflikty.

Oto wstąpię przewodnicząca rady za stępu klasy siódmej i ostro krytykuje chłopców, że ich ognio nie uznaje jej autorytetu. W odpowiedzi przewodniczący ognia chłopców powiedział: „Trzeba pamiętać, że są wśród nas chłopcy nawet piętnastoletni i nie można ich traktować jak dzieci”. „Ale przecież — żali się przewodnicząca rady zastępcy — ja do was nawet wejść z niczym nie mogłam, bo groziłoby mi pobicie”.

Sprawa jest poważna — to już właściwie przejaw chuligaństwa. Trzeba ją omówić szczegółowo. Głos zabiera przewodnicząca drużyny, uczennica klasy jedenastej. Płynie zachowanie chłopców, a równocześnie szuka przyczyn w postawie przewodniczącej rady zastępcy. „Może — rzuca pytanie — usiłuje ona wami komenderować?”

„Nie — brzmiał odpowiedź — ona już się ostatnio bardzo poprawiła...”

A oto inny problem. Przewodniczący rady zastępcy z klasy szóstej skarży się, że wielu harcerzy nie chodzi na zebrania. „Może — podpowiada przewodnicząca — zebrania są nudne?”. „Tak — stwierdza aktywista z klasy piątej — dziewczynki i chłopcy skarżą się, że na ich zebraniach są nudne referaty. U nas na zbiórkę po omówieniu poważnych spraw, w formie interesującej gawędy, bawimy się w rozmaite gry, w szachy, w warcaby itd. I zawsze wszyscy chętnie przychodzą”.

WNIOSKI

WIELE jeszcze było spraw, którymi zajmowały się mikrusy i którym przysłuchiwałem się do głębi poruszony. Wydało mi się, że wśród wielu zebrań, jakie odbyły się w ubiegłym tygodniu w związku ze zbliżającym się II Zjazdem PZPR, nie powinno być zagubione to zebranie aktywu uczniowskiego szkoły podstawowej. Było ono bowiem nad wyraz pouczające. Bo zwaliśmy:

Dyskusja była niezwykle ożywiona. Wydało się, że wiele bolączek, konfliktów, złego stylu pracy, i znaleźć można sposoby poprawy sytuacji. Na czono zobowiązań przedzjazdowych wysunęła się sprawa podniesienia wyników nauczania.

— Dlaczego nie mówisz o naszym zebraniu? — zapytał Andrzej.

— Bo myślę, że trzeba będzie o nim napisać i właśnie zastanawiam się jak to zrobić.

KRONIKARZ

nej wymiany zdań i przyczyniła się do porozumienia Niemców pomiędzy sobą.

„Niemcy, do wspólnego stołu oświadczenia” — oto nakaz chwili obecnej. Reasumując oświadczamy:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentuje interesy i dąży do wyrażenia woli narodu niemieckiego, walcząc o to, by na berlińskiej konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych rozpatrzone następujące żywotne problemy, nurtujące naród niemiecki:

1) Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

2) Zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwraca się do czterech mocarstw z propozycją, by podczas konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich wzięli udział w dyskusji nad problemem niemieckim.

Nad realizacją wskazań

IX Plenum PZPR obradowali aktywiści przem. metalowego woj. krakowskiego

W DOMU Kultury ZZ w Krakowie odbyła się narada aktywu związkowego i gospodarczego zakładów pracy przemysłu metalowego woj. krakowskiego. Wzięli w niej udział przedstawiciele ORZZ, Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Metalowców, Instytutu Odbrańców i Obróbkę Skrawaniem oraz pracownicy biur konstrukcyjnych.

Po referacie pt. „Zadania aktywu gospodarczego i związkowego w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR i tez przedzjazdowych”, wygłoszonym przez prof. Biernawskiego, wywodziła się ożywiona dyskusja.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której uczestnicy narady postanowili m. in.: ściślej powiązać plany postępu technicznego z potrzebami produkcji, zerwać zdecydowanie z kampanijną w zakresie wprowadzania nowych metod pracy, popularyzować i wprowadzać najcenniejsze formy współzawodnictwa pracy, podjąć inicjatywę fabryki maszyn odlewniczych w zakresie kompleksowego współzawodnictwa i usprawnienia produkcji przez całą załogę oraz inicjatywę Klasy oszczędzania na każdej operacji w ciągu całego cyklu produkcyjnego.

Postanowiono również silniej związać się z instytutami naukowo-badawczymi wykorzystując ich osiągnięcia techniczne w usprawnianiu i podnoszeniu produkcji oraz wznieść systematyczną pracę w zakresie szkolenia związkowego i zakładowego.

Sukces strajku włoskich robotników przemysłowych

RZYM

W KOMUNIKACIE reasumującym przebieg 24-godzinnej powstania strajku robotników w przemysle włoskim (strajk ten zakończył się w środę o g. 6 rano), sekretariat Włoskiej Powszechnej Konferencji Pracy podkreśla ogromny sukces tej akcji. Świadcza o tym doniesienia z różnych prowincji.

Powodzenie strajku jest tym bardziej znamienne, że organizacje przedsiębiorców usiłowały do ostatniej chwili przeszkodzić mu.

Skóry, wełnę i garbniki otrzymamy z Argentyny

W OSTATNICH dniach polska delegacja handlowa, przebywająca w Południowej Ameryce, zawarła w ramach polsko-argentyńskiej umowy handlowej transakcję kompensacyjną na sumę ok. 20 milionów dolarów.

W wyniku tej transakcji Polska otrzyma skóry, wełnę, garbniki i zamian za nasz węgiel, cement, szkło, tarciec i inne artykuły polskiego eksportu.

Co podać dziś na obiad

Zupa grzybowa z łazankami.
Zraziki w sosie pomidorowym.
Buraczki, ziemniaki.
Jabłka w cieście.

Przepisy na zrazy: Mięso pokroić w kawałki, mocno ziość, posolić, przyrumienić na gorącym tłuszczu. Włożyć do rondla, dodać tłuszczu, na którym zrazy smażyły się, podać wodą i dusić pod przykryciem. Gdy już miękkie, dodać do smaku udużonych i przetartych pomidorów. Na końcu zaprawić śmietaną.

Przepis na jabłka: Duże jabłka obrać, pokroić w plasterki, wyjąć środki i maczać w cieście jak na naleśniki (trochę gęstszy). Smażyć na małym ogniu i posypać cukrem. Podać gorące.

Udać ulicami
KRAKOWA
NA MOŚCIE DĘBNICKIM

W DNIĘ słotne i deszczowe przejście przez Most Dębnicki stanowi nie lada dylemat. Oto chodniki dla pieszych są tak zbudowane, że woda z nich sama nie chce spływać do Wisły. Tworzą się więc bajora i błota tak duże, iż niemal dosięga biednym przechodniom do kostek.

Ponieważ nie ma tam żadnego dozoru, do którego by się można zwrócić z prośbą o zamknięcie mostu, prosimy MPO, aby wydało polecenie swoim pracownikom zamykania nie tylko jezdni, ale również i chodników. Praca ta nie będzie trudna, bo trzeba tylko miotłą błoto zrzucić do Wisły, a dębniczanie będą za to ogromnie wdzięczni. (rum)

ZŁY PRZYKŁAD

W „SIÓDEMCE” niespotykany tutek. Ktoś z pasażerów wozu tramwajowego uczynił jakiś zarzut konduktorce w sposób wysoce niegrzeczny, nie mając zresztą racji. Odezwał się tak w obecności chłopów w wieku szkolnym. Nikt z jadących nie zareagował na arogancję i nieślusne zachowanie się mężczyzny, chłopcy zaś uśmiechnęli się ironicznie i mrugnęli do siebie porozumiewawczo.

Możemy być pewni, że zaobserwujemy fakt z biegiem czasu zechcą powtórzyć sami. Będą usiłowali „wykiwać” konduktorkę, a przynajmniej przy okazji odpowiedzieć jej zuchwale.

Bagatelizowanie przez dorosłych drobnych na pozór faktów z zakresu kultury i dobrych obyczajów wpływa ujemnie na młodzież. A więc dorośli uważajcie na swój sposób wyrażania się! (Z.W.)

MAMUSIE SĄ NIEGRZECZNE

5-LETNI Jędrus poszedł razem z mamą na przedstawienie dla dzieci do Starego Teatru. Przedstawienie bardzo się malcowi podobało i wszystko byłoby w porządku gdyby... przed wyjściem z teatru nie trzeba było iść do szatni po płaszcz. Przy wyjściu momentalnie „zrobił się tłok” zaczęto się popychać, deptać po nogach. I jakoś dziwnym wydawało się Jędrusiowi, że dzieci zachowują się spokojnie, natomiast ich mamy „walczą wręcz” o pierwsze miejsce w szatni.

W pewnym momencie chłopczyk został „osiętnięty” przez jakieś dwie panie, z których jedna na dół uderzyła go łokciem w głowę.

Za naszym pośrednictwem proszę Jędrusa wszystkich mamy, ciocię i babcię, które chodzą na przedstawienia dla dzieci, aby w szatni okazywały więcej względów własnym dzieciom. (m. w.)

Redaguje: Kolegium.
Relacja: Kraków, Wiśna 2, II p.
Administracja: RSW „Prasa” — Wiśna 2, III p., tel. 538-63.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 216-78, dział miejski 219-48, dział terenowy 544-34 i łączności z Czytelnikami 542-53 (wg 10-17), dział sportowy, pilkarz — Wielopole 1, IV p., tel. 5443-58.
Druk RSW „Prasa”.
Zam. 3197 4-B-23222

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Ślusarzy, pomocników ślusarzy, elektryków, pomocników elektryków i konserwatorów zatrudni natychmiast Miejski Zakład Mleczarski. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna, Kraków, ul. Szlak 26. K 15983-0

Z zagadnień kulturalnego wyglądu Krakowa (I)

Wielkimi bolączkami mieszkańców

naszego miasta są:

niedostateczne oświetlenie
niezasypane doły po pracach ziemnychoraz wybryki chuliganów
grasujących bezkarnie
na najciemniejszych ulicach

BYŁOBY chyba śmieszne powtarzać, jakim miastem jest Kraków. Wiemy wszyscy aż nadto dobrze, że jest to miasto historyczne, jedno z najstarszych w Polsce, że posiada nagromadzenie zabytków i że w związku z tym powinno się w nim uprawiać specjalną politykę, jeśli chodzi o wygląd kulturalny ulic, domów, zieleńców itp.

Konkurs
na najpiękniejsze
szopki
i teatrzyki
świąteczne

Podobnie jak w latach ubiegłych Dyrekcja Muzeum Historycznego m. Krakowa przystępuje do zorganizowania dorocznego 11 z kolei konkursu na najpiękniejsze szopki krakowskie.

Konkurs mający na celu utrzymanie jednej ze starodawnych krakowskich tradycji ludowych, odbędzie się we wtorek dnia 22 grudnia, w salach Muzeum przy ul. św. Jana 12. Oryginalność i piękno barwnych szopek krakowskich, będących cennym dowodem zamilowania i uzdolnień artystycznych mieszkańców przedmieść Krakowa, budziła zawsze żywe zainteresowanie szerokiego kół społeczeństwa, jak również świata naukowego i artystycznego.

Szopki krakowskie znajdują się w licznych muzeach w kraju i zagranicą, jedna zaś została ofiarowana słynnemu artyście radzieckiemu Sergiuszowi Obraczcowi, którą wcielił do bogatego muzeum jego imienia w Moskwie. Inna z szopek Muzeum Historycznego m. Krakowa, wypożyczona została niedawno na wystawę polskiej sztuki ludowej, odbywającej się w Paryżu.

Wykonawcy szopek są proszeni o dostarczenie swych prac w dniu konkursu do Muzeum Historycznego i przedstawienie ich do oceny sądowi konkursowemu, złożonemu ze specjalistów, naukowców i artystów. Oprócz tradycyjnych szopek typu wieżowego pożądaną są również teatrzyki i scenki, przystosowane do przedstawień kukielkowych i nadające się do użytku świetlno i przedświatłowego. Teatrzyki te powinny być zasadniczo oparte o motywy architektoniczne tradycyjnej szopki krakowskiej. Pożądaną jest nawiązanie w motywach dekoracyjnych do zadań i osiągnięć klasy robotniczej, walki o pokój oraz dotyczące Planu 6-letniego.

Autorzy wyróżnionych szopek i teatrzyków otrzymają liczne nagrody pieniężne. Informacji szczegółowych udziela Dyrekcja Muzeum Historycznego m. Krakowa, pl. św. Ducha 5, tel. 544-98.

Zmiana rozkładu
jazdy
niektórych pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie wprowadziła udogodnienie dla osób pracujących na nocnej zmianie w Nowej Hucie. Pragnąc im umożliwić powrót do domu uruchomiła na linii Kraków — Kocmyrzów nową parę pociągów, które kursować będą w dni robocze.

Pociąg nr 927 Czyżyny — Kocmyrzów wyjeżdża z Czyżyn o godz. 9. Przyjazd do Kocmyrzowa o 9.41. Pociąg Kocmyrzów — Kraków nr 928 wyjeżdża z Kocmyrzowa o godz. 10.30 i przyjeżdża do Krakowa o 11.26.

Równocześnie przesunięty został czas odjazdu pociągu nr 921, wyjeżdżającego z Krakowa do Nowej Huty o godz. 6.15 — o 20 minut wcześniej.

Odjazd z Krakowa nastąpi więc o 5.55, a przyjazd do Nowej Huty o godz. 6.45.

Pociągi z Mysłowic do Zakopanego i z Zakopanego do Mysłowic kursują obecnie trzy razy w tygodniu w ustalonych dniach.

W TEJ dziedzinie jednak widzimy nie tylko wielkie braki i zaniedbania, ale — co gorsze — jakieś swoiste pomieszenie pojęć. Pewne czynności starają się o zachowanie odpowiedniego wyglądu Krakowa, jako miasta zabytkowego, zwiędzanego przez licznych przybyszów z całego kraju, a także stale przez wycieczki i delegacje zagraniczne, które bawią w Polsce. Inne natomiast czynności zupełnie zapominają o ważnych postulatach, jakie nasażają się właśnie w Krakowie i najczęściej „na własną rękę” wyciągają najrozmaitsze „cudza”, które zaprzeczają kulturalnej atmosferze i od powiedniemu wyglądowi miasta.

Przedstawiamy kilka zaledwie z całego morza zagadnień, jakie osnuwają się dokoła tego tematu.

Do jednej z najważniejszych spraw należy odpowiednio oświetlenie miasta. Rozumiemy, że oszczędność energii elektrycznej, potrzebnej dla najważniejszych prac, jest konieczna, niemniej nie można popadać w przesadę. Odpowiednie oświetlenie miasta jest również konieczne i to nie tylko ze względu na wartość zabytkową Krakowa. Przecież z oświetleniem ulic, Plant itd. łączy się też w pierwszym rzędzie sprawa bezpieczeństwa przechodniów, sprawności i bezpieczeństwa ruchu ulicznego.

Jesteśmy w pierwszej fazie planowego zwalczania chuligaństwa, które — powiedzmy to otwarcie — przybrało w Krakowie formy, jakich w takim nasłaniu nie spotykamy się w innych miastach polskich. Jak że jednak skutecznie zwalczać mają odpowiednio komisje narastała cała fala chuligaństwa, skoro zupełnie nieoświetlone ulice, znowelizowane Plany i zieleńce pomagają chuligaństwu w jego bezkarności?

WYSTARCZY wieczorna pora przejść się po ulicach nawet śródmieścia, nie mówiąc już o dalekich położonych, by zrozumieć, że w warunkach całkowitej prawie ciemności musi się legać chuligaństwu. Bandy łobuzów starszych i młodszych, co jak wół wchodzi się po ulicach, po Plantach, po skwerach i zieleńcach, zaciągają przechodniów, zwłaszcza kobiety, wywołują awantury, obrażają przechodniów wszelkimi, od których „uszy puchną”, demoralizują młodzież i pozwalają sobie na wbrwyty, podpadanie już nie odpowiednio parafrazę kodeksu karnego.

Mimo tego, że wciąż alarmujemy w prasie, polityka przedsiębiorstwa prowadzącego nowe prace uliczne nie ulega zmianie. Np. robotnicy z gazowni wymieniają rury, ale nie zalewają swej czynności nie troszcząc się, by nawierzchnia ulicy do prowadzącej porządku. To samo dotyczy prac z przewodami elektrycznymi, telefonicznymi, wodnymi i wszelkimi innymi. Swobodnie, krakowski „śwór komitetów”, kto ma doprowadzić do porządku nawierzchnię, trwa od lat i od lat jest tak, jak w piosence Karola Sznajlskiego, która tak wielką cieszy się popularnością w Teatrze Satyryków:

„Chodzę po Krakowie, proszę pana, co ulica — to ulica rozkopana. Tu poprawia, tam znów coś pokropią, a jak już naprawia, no to znów rozkopają”.

Nie ma chyba ulicy w mieście, która by nie miała jakichś wykopów, zgrubień, dołów, wgłębień, o które potykają się przechodnie w ciemnościach, a raczej krakowskich ciemnościach. Niedawno na przystanku „7” u zbiegu Dietla i Bohaterów Stalingradu osoby czekające na tramwaj, obserwowały, jak ustawicznie potykali się, a nawet upadali przechodnie, zahaczając o wystający z trotuaru, niewidoczny w ciemnościach kawałek żelaza — pozostałość po usuniętym znaku drogowym.

Ileż takich pulepek jest w mieście — tylko dlatego, że robotnicy z jednej galezi pracy czekają, by skutki ich roboty usunęli inni pracownicy, zatrudnieni w innym przedsiębiorstwie.

Tramwaje — to oddzielne zagadnienie. Ku radości wszystkich krakowian, kochających stare swoje miasto, usunięto tramwaje z zabytkowego Rynku. Zrobiono to już przed dwoma laty. Ale mimo licznych zapewnień skasowania stałe krąży tramwaj-widmo, bez numeru, który przepycha się wąską ulicą Grodzką i podjeżdża pod kościół Mariacki. Łączy on Stradom i Wolnicę z Rynkiem. A więc te dzielnice, które ze śródmieściem mają połączenie przez kilka linii tramwajowych biegnących ku Poczekalni i przez plac WW. Świętych, czyli dwa kroki od Rynku...

Zlikwidowano wszystkie inne linie w śródmieściu, ale pozostawiono szyny i druty nad ulicami. Po co? Czyż to nie marnotrawstwo? Czy te druty i szyny nie przydałyby się przy innych pracach nad rozszerzeniem sieci tramwajowej? Po co szpecą one miasto? Usunięcie drutów zlikwidowałoby cały las masztów i słupów, który przecież nie jest... zabytkiem.

Gdy mowa o tramwajach, to jeszcze warto poruszyć jedno zagadnienie: mamy w Krakowie cztery rodzaje barw na wozach tramwajowych. Są bowiem wozy granatowe, są czerwone, są granatowo-czerwone i czerwone w dwu kolorach: innym z przodu i tyłu wozu, innym po jego bokach. Jest to oczywiście niechlujstwo, które trwa już od przeszło roku!

W następnym artykule poruszymy kilka innych spraw z dziedziny kulturalnego wyglądu zewnętrznego miasta. (W.Z.)

Z sali koncertowej

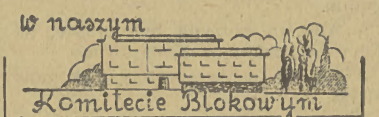
Muzyka kameralna

na XX koncercie Filharmonii

DŁA przeciętnego miłośnika muzyki nazwiska kompozytorów: Cezara Francka i Maxa Regera, brzmią dość obco: utwory tych kompozytorów rzadko u nas wykonywane są przed szerszym kręgiem słuchaczy i pozycja, jaką zajmują twórczość Francka i Regera w historii muzyki, przedstawia się niejasno nawet dla wielu ludzi, którzy posiadają bliższy kontakt z zagadnieniami muzycznymi.

Krótko moglibyśmy nazwać obu wymienionych kompozytorów wyznawcami zasad konserwatywnego muzykowania. Mimo bowiem, że zarówno Franck jak i Reger tworzą u schyłku XIX i na przełomie XX wieku, to jednak stylem swej twórczości nawiązują do odległych, sprzed stuleci lat, czasów epoki baroku muzycznego i jej głównego przedstawiciela — Jana Sebastiana Bacha.

Konserwatywny styl w muzyce Cezara Francka, przywódcy francuskiej szkoły narodowej tradycjonalizmu muzycznego i niemieckiego kompozytora Maxa Regera przyjmują za punkt wyjściowy dawne barokowe formy muzyczne, jak fugę.



BOLĄCZKI PROKOCIMIA

KONTROLA zaopatrzenia sklepów w Prokocimiu przeprowadzona przez KB 9/IX wykazała w wielu sklepach brak podstawowych artykułów. Np. w sklepie PSS nr 76 nie ma maki luksusowej, serów, konserw rybnych, jaj i owoców, które mieszkańcy Prokocimia muszą kupować w Krakowie. To samo dotyczy sklepu nr 227, który nie otrzymuje towarów kolonialnych. Pieczywo z piekarni nr 1 dostarczane jest około godz. 11, zamiast rano. PSS nie wykonuje zamówień kierowników sklepów w wyniku czego 8 tys. mieszkańców Prokocimia nie może dostatecznie zaopatrzyć się w podstawowe artykuły.

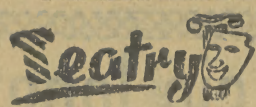
Daje się również odczuć brak sklepu galanterijnego. Nawet drobne towary jak guziki i nici trzeba zakupować w Krakowie. Mieszkańcy Prokocimia oczekują od dawna na otwarcie restauracji, gdzie można by otrzymać gotowane potrawy. Dotąd jednak prośba ich nie została uwzględniona.

Należałoby koniecznie wziąć pod rozwagę bolączki Prokocimia i usprawnić zaopatrzenie tej dzielnicy Krakowa.

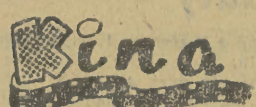
I BEZ KOMUNIKACJI

Z Wieliczki do Krakowa kursuje rano tylko 1 autobus, który nie zawsze zatrzymuje się w Prokocimiu. Biegający za autobusem ludzie, zatrudnieni w Krakowie lub Płaszowie, wywołują wybuchy śmiechu i kierowcy. Czasem „dla zabawy” zatrzymuje on wóz o 100 lub 200 m od przystanku. Dlatego MPK nie przeprowadza żadnej kontroli na tym odcinku?

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego — „Jęgor Bułyczow”
godz. 19.15.
Stary (duża sala) — „Profesja pani Warren” 19.15, (mała sala) — „Domek z kart” 19.
Poezji — „Nie igra się z miłością” 19.15.
Groteska — w objęździe.
Nurt — „Tor przeszkód” 19.
Gnom (w Teatrze Studio) — „Paluszka” 18.
Satyryków — nieczynny.

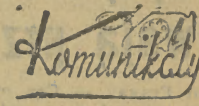


Apollo — „Skandal w Clochemerle”
godz. 16, 18, 20.
Warszawa — „Młode serca”, 15.45, 18, 20.15.
Wanda — „Taksówka nr 3886”, 16, 18, 20.
Sztuka — „Przełom” cz. I, 16, 18, 20.
Wolność — „Dusze czarnych”, 16, 18, 20.
Młoda Gwardia — „Uczniowski rewir”, 15.30, 17.30, 19.30.
Uciecha — „Admirał Uszakow” 15.45, 18, 20.15.
Chemiak — „Wielka przygoda”, 19.

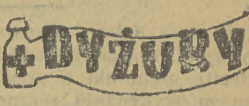


Muzeum Etnograficzne (plac Wolnica „Sztuka w stroju ludowym”).
Wystawa w Domu Szolajskich (plac Szczepański).

Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.
Dom Plastyków — Wystawa fotografii.
Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12.
Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9, III p. „Ubiory jawne jako produkty sztuki i rzemiosła” i „Szkło artystyczne dawne i współczesne”.
Pałac Sztuki — Wystawa retrospektywna pt. „Krajobraz i życie wsi polskiej”.



W dniu 18 bm. o godz. 19 w lokalu Związku Literatów odbędzie się zebranie sekcji poetyckiej. Prelekcję pt. „Temat i wyraz” wygłosi Jerzy Zagórski. Utwory poetyckie recytować będą: Danuta Michałowska, Jadwiga Junówna i Tadeusz Broniewski.
W dniu 20 bm. o godz. 19 w sali Domu Żołnierza przy ul. Lubicz wystąpi zespół pieśni i tańca Wojsk Ochrony Pogranicza.
Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 14 w cenie od 2 do 6 zł.



POGOTOWIE RATUNKOWE
Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefon: 222-22 i 211-12. Udziały pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.
Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 22, Mikołajska 4, Mogińska 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza Wielkiego 73, Boh. Stalingradu 77, Pl. Matejki 2, Krowoderska 74, Rynek Gł. 45.

GYZUR CHIRURGICZNY

I Klinika Chirurgiczna.



PIĄTEK — 18 GRUDNIA

5.05 Wiadomości. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz. 6.15 Program 6.20 Muzyka taneczna. 6.30 Dziennik. 6.45 Muzyka. 7.48 Stan pogody. 7.50 Program. 7.55 Wiadomości. 8.00 Skrzynka rolnika. 12.04 Dziennik. 12.15 Na swoją nutę. 12.35 Wieś w Planie 6-letnim. 12.45 Audycja dla wsi.
13.00 Koncert rozrywkowy. 13.40 Pieśni Fryderyka Chopina. 13.55 Program dnia i komunikaty. 14.20 Sztukowisko dla klas II. 14.30 Audycja dla klas V-VII. 15.10 Reportaż literacki. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Wszelchnia Radiowa. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Pogadanka sportowa. 16.35 Utwory Ryszarda Wagnera. 17.00 Wiadomości. 17.05 Radiowy Klub Racionalizatorów. 17.20 Audycja w wyk. uczniów PWSM i liceum muz. 17.50 Z frontu 6-latków.
18.00 Audycja świetlicowa. 18.20 Chwila muzyki. 18.25 Nasi najlepsi. 18.30 Pogadanka przyrodnicza. 18.40 Pieśni francuskie. 19.06 Sonata na altówkę. 19.20 Pogadanka sportowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Zur binowien”, odc. pow. 20.20 Koncert chłopięcy. 20.40 Audycja dla młodzieży. 21.00 Dziennik. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.38 Muzyka taneczna. 21.50 Z życia ZSRR. 22.20 Recital fortepianowy. 22.45 Muzyka taneczna. 23.05 Koncert symfoniczny. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Już ukazał się
pierwszy numer
»Wiadomości
Uniwersyteckich«

W Krakowie ukazał się już pierwszy numer nowego organu Uniwersytetu Jagiellońskiego — „Wiadomości Uniwersyteckie”.

Numer tego nowego młodzieżowego dwutygodnika zawiera wypowiedź rektora UJ prof. dr T. Marchlewskiego na temat powstania gazety uniwersyteckiej oraz apel do studentów prof. H. Markiewicz — „Nad teźmami przedzjazdowymi”.

Pozostałe artykuły i notatki redagowane głównie przez słuchaczy Sekcji Dziennikarskiej UJ omawiają życie uczelni na każdym odcinku i wskazują na bolączki młodzieży uniwersyteckiej.

Kupon konkursowy

Nr sklepu który uważam za wzorowy.
Dokładny adres sklepu.
Imię i nazwisko uczestnika konkursu.
Adres.
Zawód.

Zachara okazał się lepszym taktykiem i wygrał z Antkiewiczem Krawczyk, Piórkowski i Węgrzyniak wygrywają przez nokauty

— Czy to Praga? — Czy możemy rozmawiać z Walerym Karpińskim? — Zaraz go poszukamy — słyszymy odpowiedź. Istotnie po kilku minutach Karpiński pojawia się przy aparacie. — Przepraszam za małą zwłokę, ale właśnie odbywa się wspólna kolacja bokserami czechosłowackimi oraz pięściarzami z Drezna, którzy przebywają w Pradze.

AZS i Unia już wykonały plan SPO

Ostatnio dwa dalsze zrzeszenia sportowe naszego województwa zgłosiły meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznego planu zdobywania SPO. Są to AZS i Unia.

Zarząd Okręgowy AZS przewidywał do końca br. zdobyć dalsze 400 odznak SPO. Do przodujących uczelni, które przekroczyły plan, należą: Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna — 160 proc., Akademia Górniczo-Hutnicza — 128 proc. i Politechnika — 103,7 proc. Najlepiej spisała się sekcja narciarska, która zdobyła 42 odznaki pierwszego stopnia SPO i 31 odznak drugiego stopnia.

Sportowcy ZS Unia na zaplanowane 600 odznak zdobyli już 879, wykonując roczny plan w 148 proc. Do końca roku ilość zdobytych odznak niewątpliwie się zwiększy, gdyż dotychczas nie wszystkie koła sportowe ZS Unia nadesłały meldunki.

Tak więc dotychczas 5 zrzeszeń sportowych w naszym województwie wykonało przedterminowo plan SPO: Stal, Spójnia, Kolejarz, AZS i Unia.

Brak do tej pory meldunków o realizacji zadań SPO z rad okręgowych zrzeszeń: Budowlani, Górnik, Ogniwo, Start i Włókniarz.

24 GODZINY NA STADIONACH ŚWIATA

Δ W mistrzostwach hokejowych ZSRR prowadzi w dalszym ciągu Dyname Moskwa — 10 pkt. przed Dinamo Odesy — 8 pkt. i Zenit Moskwa — 7 pkt. Ostatnio Dyname pokonało Elektrostal 10:0, a Zenit przegrał z CDSA 3:3. Na trzy minuty przed końcem spotkania Zenit prowadził jeszcze 3:0, ale dosłownie w ostatnich sekundach wojskowi zdolali wyrównać.

Δ Jutro i pojutrze zostaną rozegrane w Budapeszcie dwa międzynarodowe spotkania w gimnastyce Węgry — Rumunia w konkurencji kobiet i mężczyzn Węgry — Finlandia (TUL).

Δ W półfinałach turnieju tenisowego w hali o puchar króla szwedzkiego Francja przegrała ze Szwecją 2:3, przy czym w decydującym meczu Davidsson pokonał Hailleta 6:0, 6:4, 6:3. W finale Szwecja grać będzie ze zwycięzcą meczu Włochy — Dania.

Δ Argentyńska drużyna piłkarska z Buenos Aires — Boca Juniors w swym tournée po Europie przegrała w Düsseldorfie z reprezentacją Düsseldorfu i Essen 2:2 (2:1).

Mówił głosem przyciszonym, spuszczał oczy, co naderwano mu wyraz pobożnego skupienia. Swoje zainteresowanie w rozmowie z polskimi lotnikami objawiał ustawicznym pomukiwaniem: „Otoż to, Otoż to właśnie! lub: „Bardzo zajmujące, nieprawdaz?” — zwracając do siostry. Od czasu do czasu podciągał w górę brwi, nie podnosząc jednak wzroku na mówiącego i wysuwał mięsiste wargi — jakby zamierzał gwizdnąć. Nie gwizdał oczywiście, bo to nie licowałoby z jego godnością prezbiteriańskiego duszpasterza; mamrotał swoje „Otoż to!” lub „No, no!”, po czym skłaniał głowę na pierś, a całe jego ciało zdawało się osiadać i ciężać bardziej jeszcze w szerokim twardym krześle z rzeźbionymi poręczami.

Z dwóch „polskich przyjaciół” swej córki pastor zdawał się wyróżniać Piotra, który zapewne wydawał mu się poważniejszy i bardziej zrównoważony. Również ciotka Hank okazywała mu swe szczególne względy, częstując go przelotnymi herbatkami i biszkoptami, które z lekką zalatywały wątalina.

Natomiast Mary traktowała ich obu jednakowo, przynajmniej wtedy gdy byli razem, we troje. Mimo to każdy z nich w skrytości ducha sobie przypisywał pierwszeństwo. Działo się tak dlatego, że każdy korzystał ze sposobności aby z nią pomówić sam na sam i w wyniku tych rozmów uważał się za wyłączny obiekt jej tkliwych uczuć.

Toteż gdy Mary po dłuższym okresie wahań nagle zdecydowała się poślubić Ryszarda, było to dla Piotra ciosem zarówno bolesnym jak niespodziewanym. W dodatku tak się złożyło, że był nieomal świadkiem całego sceny między nimi. Przez długi czas później prześladowała go myśl, że gdyby uparty siłnik zielonego Morrisa zaskoczył o pięćnaście minut wcześniej, Mary nie nazywałaby się Godzicką, lecz Mareszową...

Owa decydująca chwila nastąpiła wkrótce po objęciu przez niego dowództwa dywizjonu. Ten awans przysporzył mu tyle pracy, że widywał Mary zaledwie raz lub dwa razy na miesiąc.

Wiedział, że Ryszard wymyka się do Nottinghamu o wiele częściej i to mu nie dawało spokoju. Domyślał się, lub raczej wyobrażał sobie, że się domyśla, o czym Godzicki rozmawia z tą dziewczyną, która rozplamiała młodzieńcza tęsknota do niepowściągniętego życia, do wielkiej kariery scenicznego, do triumfów i oklasków, podróży, podbojów i sławy. Ryszard uchodził w jej oczach za „landlorda”, za dziedzica wielkiej for-



wykpediował go na małe. W drugiej rundzie Czech zupełnie załamał się pod ciosem Piórkowskiego i przegrał przez techniczny nokaut.

W polciężkiej zdwalo mi się, że Biel ulegnie Prihodzie, gdyż przegrał pierwszą rundę, lecz już w drugiej Polak panował sytuację, a w trzeciej przeszedł do ataków i liczne serie zapewniły mu sukces.

PÓŁ MINUTY... Walka Węgrzyniak — Voltyn trwała zaledwie pół minuty. Węgrzyniak podobnie jak to było w ostatniej walce z Gościńskim, ruszył do gwałtownego ataku i po prawym prostym Voltyn upadł, wprawdzie podniósł się ale następny cios zwałił go znów z nóg i sędzia odesłał go do rogu.

Gospodarze przyjmują nas niezwykle serdecznie — opowiada Karpiński. — Następny mecz stoczymy w niedzielę z reprezentacją Słowacji w jednym z przemysłowych miast CSR.

Ostatnie wieści z Zakopanego

W ZWIĄZKU z koniecznością wyznaczania jednej z linii na odcinku kolejki linowej Myślenickie Turnie — Kasprowy Wierch w Zakopanem prace nad wymianą i zmontowaniem nowego liny przewidziane są do końca kwietnia.

Uruchomienie kolejki na odcinku Myślenickie Turnie — Kasprowy Wierch nastąpi około 1.11.54 r.

W wiadomości ta jest bardzo pożywna dla narciarzy wybierających się w tym okresie do Zakopanego, jednak musimy ostrzec, że jak dotąd warunki śnieżne w Tatrach są zle. Cienka warstwa śniegu, która waładowała się na pokrywę szczytów, nie nadaje się do jazdy na nartach. Wprawdzie w kilku miejscach, jak np. w Zielonych Stawkach, w kole Kasprowego, czy w Fieciu Stawach są płatki śnieżne jednak niewielkich rozmiarów, tak, że jazda na nich możliwa jest tylko dla wprawnych narciarzy. Wypicie z takiego płatu śnieżnego w lod szczyt lub w głąz jest bardzo niebezpieczne.

Oczywiście nie tracimy nadziei, że warunki śniegowe się poprawią. Posłuchajmy, co mówi na ten temat obserwatorium na Kasprowym Wierchu. Tym razem w słuchawce zabrzmiał głos kobiety:

— Jutro bez zmian — to znaczy pogodnie.

— Ależ to zaczyna być nudne, na dobę mieszkanek Kasprowego.

— Nic na to nie poradzę. Tak mówi PIHM.

Krawczyk walczyl z silnym Krocakiem, polujacym na nokaut. Czech na początku walki bardzo silnie trafil. Po tym ciosie Krawczyk rozbudził się i z wielką ambicją przyszedł do kontrataku, a wtedy Krocak padł na matę. W drugim starciu Czech trafil trzy razy znalazł się na deskach i sędzia przerwał walkę.

Musił mieć słaby dzień i zaraz po gongu oddał inicjatywę Jakstowi, przegrywając spotkanie.

Piórkowski bardzo energicznie ruszył na Vancure i już w 1 r

ZDOBYWAMY SPO

W mieśnieniu Mary aureola tej ojcowskiej sławy promieniała także Piotra. Zgodnie z właściwościami trzeźwego brytyjskiego rozsądku, który nakazuje nie poddawać się zbytnio porzywom serca, nie za wiele myślał i dbał głównie o to, co można w danych warunkach zużytkować praktycznie — ta okoliczność w jej oczach nabrała poważnego znaczenia.

Piotr nie uświadamiał sobie jasno tych powiazań, powstałych w umyśle Mary. Uważał za rzecz zupełnie naturalną, że początkująca śpiewaczka interesuje się teatrem, dokoła którego często obracali się ich rozmowy. Zapisywał na dobrej inteligencji, że wypytowała go o sprawy teatralne w Polsce. Lubili z nią o tym mówić, a wspomnienia o ojcu, którego bardzo kochał, i których Mary słuchała — jak mu się zdawało — ze zrozumieniem i sympatią, sprzyjały budzącej się w jego sercu tkliwości dla tej dziewczyny; tkliwości, która w końcu zmieniła się w zapamiętałą miłość.

Właśnie wtedy Piotr postanowił upewnić się co do wzajemności Mary a następnie rozmówić z Ryszardem. Korzystając z mglistej jesiennego pogody, która od paru dni trzymała jego dywizjon na lotnisku, wziął „day off” i, wyciągnął swój samochód i... tu zaczęły się jego niepowodzenia: kołdzy, mechanicy, nawet przygodni przechodnie w ciągu pół godziny pchali go tam i z powrotem po szosie biegnącej wzdłuż lotniska, a siłnik rzęził, kichał i kaszlał wśród zgrzytu przetrzucanych trybów, nie mogąc zdobyć się na żaden twórczy wysiłek. Dopiero ruda „drivarka” — ta sama, która niedawno utknęła w drodze wioząc zespół teatralny na „party” do kasy — przyczyniła się do uruchomienia opornego wehikułu doczepiwszy go na łańcuchu do swego wozu.

Piotr zazwyczaj nie przejmował się takimi trudnościami. Sam pokpiwał ze swojej „Złotej Strzaly” i z siebie, obrażając tym uszczypliwych świadków zmagających ze złościwością martwych przedmiotów, do których chętnie zaliczał tego zielonego „trupca”. Lecz tym razem był zbyt przejęty czekającym go rozstrzygnięciami, niepewny, rozdrażniony postępowaniem Ryszarda, zniecierpliwiony wreszcie i półgłówna halsiawa i ośmieszająca go we własnych oczach biegnąca po szosie.

Piotr zazwyczaj nie przejmował się takimi trudnościami. Sam pokpiwał ze swojej „Złotej Strzaly” i z siebie, obrażając tym uszczypliwych świadków zmagających ze złościwością martwych przedmiotów, do których chętnie zaliczał tego zielonego „trupca”. Lecz tym razem był zbyt przejęty czekającym go rozstrzygnięciami, niepewny, rozdrażniony postępowaniem Ryszarda, zniecierpliwiony wreszcie i półgłówna halsiawa i ośmieszająca go we własnych oczach biegnąca po szosie.

Właśnie wtedy Piotr postanowił upewnić się co do wzajemności Mary a następnie rozmówić z Ryszardem. Korzystając z mglistej jesiennego pogody, która od paru dni trzymała jego dywizjon na lotnisku, wziął „day off” i, wyciągnął swój samochód i... tu zaczęły się jego niepowodzenia: kołdzy, mechanicy, nawet przygodni przechodnie w ciągu pół godziny pchali go tam i z powrotem po szosie biegnącej wzdłuż lotniska, a siłnik rzęził, kichał i kaszlał wśród zgrzytu przetrzucanych trybów, nie mogąc zdobyć się na żaden twórczy wysiłek. Dopiero ruda „drivarka” — ta sama, która niedawno utknęła w drodze wioząc zespół teatralny na „party” do kasy — przyczyniła się do uruchomienia opornego wehikułu doczepiwszy go na łańcuchu do swego wozu.

Piotr zazwyczaj nie przejmował się takimi trudnościami. Sam pokpiwał ze swojej „Złotej Strzaly” i z siebie, obrażając tym uszczypliwych świadków zmagających ze złościwością martwych przedmiotów, do których chętnie zaliczał tego zielonego „trupca”. Lecz tym razem był zbyt przejęty czekającym go rozstrzygnięciami, niepewny, rozdrażniony postępowaniem Ryszarda, zniecierpliwiony wreszcie i półgłówna halsiawa i ośmieszająca go we własnych oczach biegnąca po szosie.

1) Robin Hood — legendarny rycerz — rozbójnik angielski, słynny ze swej odwagi, przygód i hojności.

Ponad 256 km/godz. 5 rekordów świata automobilistów radzieckich

Na autostradzie Symferopol — Dżankoj (Krym) odbyła się generalna próba bicia samochodowych rekordów świata. Ogółem motorowcy radzieccy pobili 5 rekordów świata samochodowych i jeden motocyklowy. Mistrz sportu Lorent ustanowił dwa rekordy świata na samochodzie „Charkow” 250 ccm, osiągając na 1000 m ze startu lotnego przeciętną szybkość 196,721 km/godz. i na 5000 m — 203 km/godz.

Zasłużony mistrz sportu Nowikow uzyskał na motocyklu w klasie do 100 ccm w jeździe jednogodzinnej wynik 144,869 km, bijąc rekord należący do Włocha Boticellego, który wynosił 129,800 km.

Nikitin na samochodzie 2-litrowym „Charków 6” osiągnął na 10 km przeciętną szybkość 256,228 km na godz., ustanawiając tym samym rekord świata dla tej kategorii wozów.

Worobjew bije rekord świata

W Świerdłowsku zasłużony mistrz sportu Worobjew w wadze półciężkiej uzyskał w rwanu 140,5 kg, a więc o pół kg lepiej od rekordu świata Szemańskiego (USA).

Bez straty punktu prowadzą zapaśnicy Gwardii

Ostatnio rozegrane zostały dwa dalsze spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w zapaśach. Dużą niespodzianką zakończyło się spotkanie w Myślenicach, gdzie tamtejsze Ogniwo uległo Kolejarzowi Prokocim w stosunku 3:5. Zwycięstwa dla Kolejarza uzyskali: Stanisławski, Rychta, Marczyski, Ogrodziński i Radon. Punkty dla Ogniwa zdobyli: Panikowski, Gończak i Batko.

W drugim spotkaniu, które odbyło się w Bieżanowie, Gwardia Kraków pokonała Spójnię Bieżanów 6:2.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze): St. Dziób wygrał z Szafarczykiem, Wojaś przegrał z Łodzińskim, Buchala z Kosną, A. Dziób z Ciesielskim, Flanek z Zakrzewskim, Ciszewski z Kinderewiczem, Wołowicz pokonał Łukę, a w wadze ciężkiej Gwardia zdobyła dwa punkty w. o. na skutek nie wystawienia przez Spójnię zawodnika.

Po tych spotkaniach tabela rozgrywek klasy wojewódzkiej w zapaśach przedstawia się następująco:

1. Gwardia Kr	3	6	19:5
2. Kolejarz Prok.	3	3	12:12
3. Włókniarz Kr	2	2	7:9
4. Spójnia Bieżanów	2	1	6:10
5. Ogniwo Myślenice	2	0	4:12

W Albanii wreszcie zwycięstwo nad... drużyną prowincjonalną

W niedzielę rozegrany został w Skodrze mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją tego miasta a Stalino. Spotkanie to zakończyło się według wiadomości otrzymanych z poselstwa Albanii w Warszawie zwycięstwem Polaków 4:1.

Drużyna nasza powraca do kraju rumuńskim statkiem „Transilvania” i przybędzie do Polski w dn. 23 grudnia.

W ligach koszykowi W ostatnim meczu rundy Gwardziści grają w Krakowie z poznańskim Kolejarzem

W ostatnim meczu rundy mistrzostw w ligach koszykowi nie przyniosła wiek szych zmian w układzie drużyn, komplikując jedynie w wyniku porażki krakowskich gwardzistów sytuację w czołówce pierwszoligowców. Gwardziści utrzymali się nadal na czele, czy zdolają jednak zdobyć tytuł przodownika pierwszej rundy mistrzostw, o tym zdecyduje dopiero ostatnia kolejka rozgrywek.

W ostatnim meczu rundy mistrzostw w ligach koszykowi nie przyniosła wiek szych zmian w układzie drużyn, komplikując jedynie w wyniku porażki krakowskich gwardzistów sytuację w czołówce pierwszoligowców. Gwardziści utrzymali się nadal na czele, czy zdolają jednak zdobyć tytuł przodownika pierwszej rundy mistrzostw, o tym zdecyduje dopiero ostatnia kolejka rozgrywek.

W Warszawie: CWKS — Włókniarz Łódź, w Gdańsku: Spójnia — Kolejarz W-wa, w Łodzi: Spójnia — AZS W-wa i w Krakowie: Gwardia — Kolejarz Poznań.

Dla czołwików największe znaczenie posiadają mecze w Gdańsku i Krakowie. W Gdańsku zmierzają się dwaj najpoważniejsi rywale gwardzistów, przy stępując do zawodów z wyrównanymi szansami. Stawka będzie możliwie obciążająca dla obu drużyn — czy zwycięstwo przyniesie zwycięstwo, czy nie, w wypadku równocześnie wysokiej porażki krakowskiej Gwardii. Przegrana koszykarzy krakowskich wydała się mało prawdopodobna, ale Kolejarz Poznań mimo wszystko może zrobić niespodziankę.

Pozostałe dwa spotkania będą miały duży wpływ na układ drużyn w środkowej grupie tabeli, przy czym liczyć się należy raczej ze zwycięstwami gości.

Widzę koszykarek odbędzie się tylko jedno spotkanie, które zakończy pierwszą rundę mistrzostw. Wynik meczu: Spójnia Gdańsk — Kolejarz Warszawa nie będzie miał znaczenia dla większej wagi, a może jedynie poprawić sytuację warszawianek, które w razie zwycięstwa awansowałyby w tabeli z piątego na czwarte miejsce.

O prowadzeniu w lidze na półmetku mistrzostw zdecydowała już poprzednia niedziela, przy czym akdemickim warszawskim słuszenie należy się pierwsze miejsce, gdyż były one rzeczywiście najbardziej wyrównanym zespołem w pierwszej rundzie.

Drugie miejsce w tabeli zajmują na półmetku krakowskie gwardziści, ustępując AZS tylko gorszym stosunkiem koszy.

PEŁNY program spotkań przewidzianych na niedzielę terminarz rozgrywek drużynoligowych. W grupie północnej spotkają się: AZS Szczecin — Kolejarz Toruń, AZS Toruń — AZS AWF W-wa oraz Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Ostrów.

W grupie południowej w Zabrzu miejscowi czołwicy zmierzają się z krakowskim Ogniwo, a w Krakowie Spójnia Wawel grać będzie z Ogniwo Wrocław.

Krakowskie Ogniwo powinno zwyciężyć w Zabrzu zwycięski punkt. Znacznie cięższe zadanie stoi natomiast przed zespołem własnego boiska.

W związku z tym Prezydium PTTK wzywa Okręgi, Oddziały i Kola PTTK do usunięcia istniejących braków w pracy z młodzieżą i poleca sprawę turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży wysunąć na pierwszy plan, zadań PTTK.

W dalszym ciągu uchwala precyzując jak należy realizować zadania i wyraża przekonanie, że cały aktyw turystyczny podejmie apel Związku Młodzieży Polskiej wzywający wszystkich działaczy sportowych i turystycznych do powołania II Zjazdu PZPR nowymi osiągnięciami na swoim polu, a w szczególności uwielokrotniły wysiłki, aby w okresie zimowym rozwinąć masowo ruch turystyczny, szczególnie wśród młodzieży, mobilizując ją do zdobywania Górskiej i Nizinnej Odznaki Narciarskiej, rozwijając szeroko akcję odczytową i wycieczki krajoznawcze.

W końcu Prezydium ZG PTTK poleca wszystkim swoim ogniwom ośmówić uchwale XIII Plenum ZG ZMP oraz własną uchwałę jak też opracować na tej podstawie konkretne plany w zakresie wzmocnienia pracy PTTK wśród młodzieży.

W związku z tym Prezydium PTTK wzywa Okręgi, Oddziały i Kola PTTK do usunięcia istniejących braków w pracy z młodzieżą i poleca sprawę turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży wysunąć na pierwszy plan, zadań PTTK.

W dalszym ciągu uchwala precyzując jak należy realizować zadania i wyraża przekonanie, że cały aktyw turystyczny podejmie apel Związku Młodzieży Polskiej wzywający wszystkich działaczy sportowych i turystycznych do powołania II Zjazdu PZPR nowymi osiągnięciami na swoim polu, a w szczególności uwielokrotniły wysiłki, aby w okresie zimowym rozwinąć masowo ruch turystyczny, szczególnie wśród młodzieży, mobilizując ją do zdobywania Górskiej i Nizinnej Odznaki Narciarskiej, rozwijając szeroko akcję odczytową i wycieczki krajoznawcze.

W końcu Prezydium ZG PTTK poleca wszystkim swoim ogniwom ośmówić uchwale XIII Plenum ZG ZMP oraz własną uchwałę jak też opracować na tej podstawie konkretne plany w zakresie wzmocnienia pracy PTTK wśród młodzieży.

W związku z tym Prezydium PTTK wzywa Okręgi, Oddziały i Kola PTTK do usunięcia istniejących braków w pracy z młodzieżą i poleca sprawę turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży wysunąć na pierwszy plan, zadań PTTK.

W dalszym ciągu uchwala precyzując jak należy realizować zadania i wyraża przekonanie, że cały aktyw turystyczny podejmie apel Związku Młodzieży Polskiej wzywający wszystkich działaczy sportowych i turystycznych do powołania II Zjazdu PZPR nowymi osiągnięciami na swoim polu, a w szczególności uwielokrotniły wysiłki, aby w okresie zimowym rozwinąć masowo ruch turystyczny, szczególnie wśród młodzieży, mobilizując ją do zdobywania Górskiej i Nizinnej Odznaki Narciarskiej, rozwijając szeroko akcję odczytową i wycieczki krajoznawcze.

W końcu Prezydium ZG PTTK poleca wszystkim swoim ogniwom ośmówić uchwale XIII Plenum ZG ZMP oraz własną uchwałę jak też opracować na tej podstawie konkretne plany w zakresie wzmocnienia pracy PTTK wśród młodzieży.

W związku z tym Prezydium PTTK wzywa Okręgi, Oddziały i Kola PTTK do usunięcia istniejących braków w pracy z młodzieżą i poleca sprawę turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży wysunąć na pierwszy plan, zadań PTTK.

W dalszym ciągu uchwala precyzując jak należy realizować zadania i wyraża przekonanie, że cały aktyw turystyczny podejmie apel Związku Młodzieży Polskiej wzywający wszystkich działaczy sportowych i turystycznych do powołania II Zjazdu PZPR nowymi osiągnięciami na swoim polu, a w szczególności uwielokrotniły wysiłki, aby w okresie zimowym rozwinąć masowo ruch turystyczny, szczególnie wśród młodzieży, mobilizując ją do zdobywania Górskiej i Nizinnej Odznaki Narciarskiej, rozwijając szeroko akcję odczytową i wycieczki krajoznawcze.

W końcu Prezydium ZG PTTK poleca wszystkim swoim ogniwom ośmówić uchwale XIII Plenum ZG ZMP oraz własną uchwałę jak też opracować na tej podstawie konkretne plany w zakresie wzmocnienia pracy PTTK wśród młodzieży.

W związku z tym Prezydium PTTK wzywa Okręgi, Oddziały i Kola PTTK do usunięcia istniejących braków w pracy z młodzieżą i poleca sprawę turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży wysunąć na pierwszy plan, zadań PTTK.

W dalszym ciągu uchwala precyzując jak należy realizować zadania i wyraża przekonanie, że cały aktyw turystyczny podejmie apel Związku Młodzieży Polskiej wzywający wszystkich działaczy sportowych i turystycznych do powołania II Zjazdu PZPR nowymi osiągnięciami na swoim polu, a w szczególności uwielokrotniły wysiłki, aby w okresie zimowym rozwinąć masowo ruch turystyczny, szczególnie wśród młodzieży, mobilizując ją do zdobywania Górskiej i Nizinnej Odznaki Narciarskiej, rozwijając szeroko akcję odczytową i wycieczki krajoznawcze.

W końcu Prezydium ZG PTTK poleca wszystkim swoim ogniwom ośmówić uchwale XIII Plenum ZG ZMP oraz własną uchwałę jak też opracować na tej podstawie konkretne plany w zakresie wzmocnienia pracy PTTK wśród młodzieży.

W związku z tym Prezydium PTTK wzywa Okręgi, Oddziały i Kola PTTK do usunięcia istniejących braków w pracy z młodzieżą i poleca sprawę turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży wysunąć na pierwszy plan, zadań PTTK.

W dalszym ciągu uchwala precyzując jak należy realizować zadania i wyraża przekonanie, że cały aktyw turystyczny podejmie apel Związku Młodzieży Polskiej wzywający wszystkich działaczy sportowych i turystycznych do powołania II Zjazdu PZPR nowymi osiągnięciami na swoim polu, a w szczególności uwielokrotniły wysiłki, aby w okresie zimowym rozwinąć masowo ruch turystyczny, szczególnie wśród młodzieży, mobilizując ją do zdobywania Górskiej i Nizinnej Odznaki Narciarskiej, rozwijając szeroko akcję odczytową i wycieczki krajoznawcze.

W końcu Prezydium ZG PTTK poleca wszystkim swoim ogniwom ośmówić uchwale XIII Plenum ZG ZMP oraz własną uchwałę jak też opracować na tej podstawie konkretne plany w zakresie wzmocnienia pracy PTTK wśród młodzieży.



NIEBIESKIE DROGI

tuny, dla którego jeden lub dwa folwarki mniej czy więcej nie stanowiły różnicy. Jeśli nie mówił tego wprost, to przynajmniej dawał to niedowzmaczanie do zrozumienia. Przy tym — wierzył, lub udawał że wierzy w jej talent, do którego skali Piotr odnosił się dość krytycznie.

„Fa-tu” był efektywny, urodziwy, rozrzućny. Jego brawura, przygody, z których wychodził cało i o których opowiadał z humorem, wreszcie ów słynny wypadek na Lindhoven, ze strzelaniem i zniszczeniem w pojedynkę siedmiu niemieckich bombowców oraz podpalenie składu materiałów pędnych na lotnisku nieznanym jeszcze wywiadowi brytyjskiemu — wszystko to pasowało go na bohatera, na jakiegoś Robin Hooda!

Nawet wieloletni Martin Carol wydawał się olśniony tymi czynami, o których ukazał się całozłoty artykuł w „Nottingham Daily” i wzmianki w londyńskich „Timesach”.

Tym wspaniałym autorem Piotr mógł przeciwstawić zaledwie swoją poprawną angielszczyznę („Fa-tu” mówił po angielsku płynnie, ale źle), kolejny awans i spokojny sposób bycia przyjmowany z aprobatą przez Anglików, których nieco razili lekkomyślność i wybuchowy temperament Ryszarda. Poza tym Piotr był synem aktora, a Mary wiedziała od Godzickiej, że Jerzy Maresz należał do aktorów wysokiej klasy; tylko z powodu przedwczesnej śmierci jego sława nie osiągnęła rozgłosu europejskiego, utrwalając się jednak w historii teatrów stołecznych w Polsce.

1) Robin Hood — legendarny rycerz — rozbójnik angielski, słynny ze swej odwagi, przygód i hojności.

Wzrasta za interesowanie konkursem sportowym na wzorowego piłkarza

Ogłoszony niedawno nasz do roczny konkurs sportowy na wytypowanie wzorowego piłkarza, wywołał duże zainteresowanie wśród czytelników „Echa”. Już w pierwszych dniach konkursu otrzymaliśmy sporo listów, zawierających kupon konkursowe z nazwiskami piłkarzy, którzy w tym sezonie wyróżnili się na boiskach dobrą grą i sportową postawą.

W jednym z najbliższych numerów podamy nazwiska tych piłkarzy, którzy w tej chwili prowadzą w konkursie. Również cześć zamieścimy listę zawodników ukaranych dyskwalifikacją, względnie nagana, co w dużym stopniu ułatwi naszym konkursowiczom typowanie. W myśl bowiem regulaminu, kupony zawierające nazwiska piłkarzy ukaranych nie będą brać pod uwagę. Końcowy termin nadsyłania kuponów konkursowych upływa z dniem 24 bież. mies.

Ogłoszony niedawno nasz do roczny konkurs sportowy na wytypowanie wzorowego piłkarza, wywołał duże zainteresowanie wśród czytelników „Echa”. Już w pierwszych dniach konkursu otrzymaliśmy sporo listów, zawierających kupon konkursowe z nazwiskami piłkarzy, którzy w tym sezonie wyróżnili się na boiskach dobrą grą i sportową postawą.

W jednym z najbliższych numerów podamy nazwiska tych piłkarzy, którzy w tej chwili prowadzą w konkursie. Również cześć zamieścimy listę zawodników ukaranych dyskwalifikacją, względnie nagana, co w dużym stopniu ułatwi naszym konkursowiczom typowanie. W myśl bowiem regulaminu, kupony zawierające nazwiska piłkarzy ukaranych nie będą brać pod uwagę. Końcowy termin nadsyłania kuponów konkursowych upływa z dniem 24 bież. mies.

Ogłoszony niedawno nasz do roczny konkurs sportowy na wytypowanie wzorowego piłkarza, wywołał duże zainteresowanie wśród czytelników „Echa”. Już w pierwszych dniach konkursu otrzymaliśmy sporo listów, zawierających kupon konkursowe z nazwiskami piłkarzy, którzy w tym sezonie wyróżnili się na boiskach dobrą grą i sportową postawą.

W jednym z najbliższych numerów podamy nazwiska tych piłkarzy, którzy w tej chwili prowadzą w konkursie. Również cześć zamieścimy listę zawodników ukaranych dyskwalifikacją, względnie nagana, co w dużym stopniu ułatwi naszym konkursowiczom typowanie. W myśl bowiem regulaminu, kupony zawierające nazwiska piłkarzy ukaranych nie będą brać pod uwagę. Końcowy termin nadsyłania kuponów konkursowych upływa z dniem 24 bież. mies.

Ogłoszony niedawno nasz do roczny konkurs sportowy na wytypowanie wzorowego piłkarza, wywołał duże zainteresowanie wśród czytelników „Echa”. Już w pierwszych dniach konkursu otrzymaliśmy sporo listów, zawierających kupon konkursowe z nazwiskami piłkarzy, którzy w tym sezonie wyróżnili się na boiskach dobrą grą i sportową postawą.

W jednym z najbliższych numerów podamy nazwiska tych piłkarzy, którzy w tej chwili prowadzą w konkursie. Również cześć zamieścimy